

Protokół nr VII/19

nadzwyczajnej sesji Rady Miasta Działdowo

odbytej w dniu **06 czerwca 2019 roku**, w sali konferencyjnej Urzędu Miasta, w zamku pod przewodnictwem pana Romualda REMISZEWSKIEGO - Przewodniczącego Rady.

Sesja trwała w godz. 14:30-17:10

Ustawowy skład Rady wynosi 21 osób, w sesji - zgodnie z załączoną listą obecności uczestniczyło 20 radnych.

Spoza Rady w sesji uczestniczyli:

Pan Grzegorz MROWIŃSKI - Burmistrz Miasta;

Pan Andrzej WIŚNIEWSKI - Zastępca Burmistrza Miasta;

Pan Tadeusz MARCHLEWICZ -Sekretarz Miasta;

Pani Małgorzata STENKEL – Zastępca Skarbnika Miasta;

Pani Magdalena RZAP - Radca Prawny Urzędu Miasta;

Pan Michał STRUZIŁ – Przewodniczący Rady Powiatu Działdowskiego;

Dyrektorzy Szkół, Przedszkoli, Przedstawiciele Rad Pedagogicznych;

Przedstawiciele ZNP, NSZZ „Solidarność”;

Kierownicy jednostek organizacyjnych;

Naczelnicy Wydziałów Urzędu Miasta;

Przewodniczący Zarządów Osiedli;

Nauczyciele ze szkół;

Przedstawiciele lokalnych mediów.

Przebieg sesji

Ad. pkt 1

Pan Romuald REMISZEWSKI Przewodniczący Rady - otworzył nadzwyczajną sesję zwołaną na wniosek Burmistrza Miasta, stwierdził jej prawomocność, powitał uczestników obrad oraz tych wszystkich, którzy oglądają sesję za pośrednictwem elektronicznych środków masowego przekazu.

Ad. pkt 2

Informacja o stanie oświaty w Gminie-Miasto Działdowo.

Pan Romuald REMISZEWSKI – zwrócił się Burmistrza Miasta o przedstawienie informacji.

Pan Grzegorz MROWIŃSKI – Burmistrz Miasta powitał wszystkich obecnych na sesji. Burmistrz poinformował, że informacja o stanie oświaty zostanie przedstawiona w formie prezentacji. Sytuacja w oświacie jest dla większości zebranych dobrze znana, chociaż niektórzy starają się nie dostrzegać zmian jakie wynikły po wprowadzeniu reformy oświatowej w roku 2017. To nie jest problem tylko Gminy-Miasto Działdowo. Z tym problemem borykają się wszystkie samorządy. W wyniku reformy nasze dwa gimnazja zostały przekształcone w szkoły podstawowe. I tak z Gimnazjum nr 1 powstała Szkoła Podstawowa nr 1 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Króla Władysława Jagiełły. Z Gimnazjum nr 2 powstała Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Królowej Jadwigi. Dla porównania sytuacji zostały wzięte dane statystyczne za rok 2006 i za rok 2019. Na podstawie tych danych możemy porównać jak przedstawia się sytuacja odnośnie liczebności dzieci jak też i nauczycieli w poszczególnych szkołach:

Szkoła Podstawowa nr 1: (przekształcona z Gimnazjum)

w roku 2019 – 290 uczniów (dane z systemu informacji oświatowej), w roku 2006 – 468 uczniów. Liczba nauczycieli w roku 2019 - 33 (pełny etat) + 5 osób zatrudnionych w niepełnym wymiarze. W roku 2006 nauczycieli było 41 (pełny etat) + 2 osoby zatrudnione w niepełnym wymiarze. Liczba oddziałów w roku 2019 – 14, natomiast w roku 2006 wynosiła – 18. W szkole znajduje się 17 sal lekcyjnych. Jeżeli chodzi o powierzchnię jest to najmniejsza szkoła ze wszystkich w Działdowie.

Szkoła Podstawowa nr 2: (przekształcona z Gimnazjum)

w roku 2019 – 468 uczniów, w roku 2006 - 547 uczniów. Nauczycieli zatrudnionych na pełny etat w 2019 roku – 42 + 3 nauczycieli zatrudnionych w niepełnym wymiarze. W roku 2006 nauczycieli zatrudnionych na pełen etat było 45 + 7 zatrudnionych w niepełnym wymiarze. Liczba oddziałów w roku 2019 - 18, w roku 2006 – 21. Obecnie w szkole znajduje się 18 sal lekcyjnych. Przy szkole funkcjonuje hala miejska widowiskowa (gimnastyczna), która generuje koszty.

Szkoła Podstawowa nr 3 im. Bronisława Malinowskiego:

w roku 2019 – 727 uczniów, w roku 2006 – 879. Nauczycieli zatrudnionych w 2019 roku w pełnym wymiarze – 61 + 5 zatrudnionych w niepełnym wymiarze. W roku 2006 było 62 nauczycieli zatrudnionych w pełnym wymiarze. Liczba oddziałów w 2019 r. – 30, w 2006 - było 37.

Obecnie jest 27 sal lekcyjnych. Jest to największa szkoła, przystosowana do większej liczby osób.

Burmistrz podkreślił, że jednym z priorytetów reformy oświaty było wprowadzenie jednozmianowości w szkołach.

Szkoła Podstawowa nr 4: (która funkcjonuje w Zespole Szkół w skład wchodzi również liceum ogólnokształcące);

w Szkole Podstawowej w roku 2019 – 603 uczniów, w 2006 r. – 624. W LO w roku 2019 – 219 uczniów, w roku 2006 – 344. Liczba oddziałów w SP – 24, w 2006 r. – 26. W LO w 2019 r. – 8, w 2006 r. -12.

Nauczycieli zatrudnionych w pełnym wymiarze – 70 + 6 nauczycieli zatrudnionych w niepełnym wymiarze. Szkoła obecnie ma 32 sale lekcyjne (to jest największa szkoła).

Oдноśnie demografii: (dotyczącej uczniów);

Burmistrz poinformował, że w latach 2006-2019 mamy tendencję spadkową. To dlatego nasze miasto zostało wpisane na listę miast tracących swoje funkcje gospodarcze. Nie pomoże nawet to, że miasto się rozwija, że powstają nowe inwestycje, które mają przyciągać mieszkańców. My tego nie jesteśmy w stanie zatrzymać, odwrócić.

W 2006 roku mieliśmy 2.862 uczniów, tendencja spadkowa do 2013 r. W 2013 r. nastąpiło odbicie, w drugiej połowie 2013 r. prezydent podpisał nowelizację ustawy o systemie oświaty. W której z dniem 1 września obowiązkiem nauki objęto sześciolatkę z I połowy 2008 r. Pozostałe sześciolatki z 2008 r. rozpoczną naukę w następnym roku. Nie nastąpił żaden wzrost demograficzny, tylko tak naprawdę do szkół poszły dzieci z młodszego rocznika. W jednym roku poszło półtorej rocznika, w następnym półtorej rocznika. Został obniżony obowiązek szkolny, w tym momencie zwolniły się przedszkola, poszło mniej dzieci. Gdyby nie to, że w 2017 r. postanowiono wprowadzić nową reformę oświaty. W roku obecnym 2019 z naszych szkół wychodzą 2 roczniki. Rocznic 3 klasy gimnazjum (około 200 dzieci) i ósme klasy – kolejne 200 dzieci. Do klasy czwartej przychodzi niespełna 60 dzieci. Państwo wiedzieliście o tym, że dojdzie do takiej sytuacji stanąć przed wyborem zmiany pracy. Liczba etatów w latach 2008-2019 – tych etatów było 215. W arkuszach, które przedstawili nam dyrektorzy na rok 2019 - tych etatów mamy - 212. W 2008 r. 2.533 uczniów i 215 nauczycieli. W 2019 r. 2.150 uczniów i 212 nauczycieli - spadek ucznia o 15,78%, spadek nauczycieli o 1,39%. Na podstawie tych danych możemy zauważyć jakie skutki finansowe ponosi Gmina-Miasto Działdowo. Na podstawie danych statystycznych można zauważyć, że w przeciągu

dziesięciu lat, liczba uczniów spadła, natomiast liczba nauczycieli wzrosła. co powoduje, że mamy tak dużą liczbę nauczycieli? Tych czynników jest wiele, ale jednym z nich jest to, że nauczyciele korzystają z urlopów dla poratowania zdrowia. Między rokiem 2015 a 2019 mieliśmy 17 nauczycieli, którzy skorzystali z prawa do takich urlopów. Oni zawyżają statystyki ilościowe są także dużym obciążeniem dla budżetu. Jak wygląda liczebność w oddziałach? W liście, który do mnie Państwo skierowaliście zarzuca się, że klasy są zbyt liczebne, że nie przeprowadza się tam dobrze zajęć, a w kolejnym punkcie zarzuca się że są zbyt małe i nie ma podziału na grupy. Dotyczy to języka angielskiego i wychowania fizycznego.

Liczebność oddziałów :

rok 2006 – średnia 25,11 uczniów,

rok 2018 – średnia 24,81 uczniów,

rok 2019 – średnia 24,80 uczniów.

Czy to jest dużo, czy mało? Ta jest chyba wystarczająca liczba na prowadzenie edukacji na zadowalającym poziomie. W Państwa liście pojawiło się zdanie, że przy małej ilości uczniów, można osiągnąć wyższy poziom nauczania. Odsyłam Państwa do publikacji „Szkolne pytania wyniki badań nad efektywnością nauczania w klasach 4-6” (strona 49-58). Badania pokazują, że wielkość klasy jest powiązana z efektywnością kształcenia ale związek jest ograniczony, nie ma gwarancji, że zmniejszenie liczebności klasy podniesie efektywność nauczania. Wyniki badań raczej studzą zapal do masowego ograniczania liczebności w oddziałach. Tak czytamy w opracowaniu.

Burmistrz poinformował jak będzie przedstawiała się liczebność klas w poszczególnych oddziałach, przy takiej demografii i zachowaniu czterech szkół podstawowych możemy liczyć co najwyżej: w SP nr 1 – 2 klasy, w SP nr 4- 2 bądź - 1 klasę, w SP nr 3 - 3 bądź 2 klasy, w SP nr 2 – 3 klasy.

Klasy I – nie mogą mieć więcej niż 25 uczniów i takie klasy będą. Nikt nie jest za tym, żeby tworzyć klasy 35 osobowe. Wyjątkiem jest liceum, były rozmowy w zeszłym roku, że jeżeli Państwo tak chcecie, jeżeli uważacie że dacie radę przyjąć 36, czy 34 osób, to jest Państwa decyzja.

Musimy to usystematyzować, w przyszłości będą to klasy do 25 uczniów.

Co decyduje o efektywności kształcenia dzieci? To kapitał z jakim przychodzą dzieci do szkoły, wykształcenie rodziców oraz świadomość edukacji dzieci. Posyłanie na zajęcia dodatkowe, praca z dziećmi w domu.

Jak wygląda statystyka w naszej gminie jeżeli chodzi o liczbę uczniów przypadających na 1 nauczyciela. W 2018 roku na jednego nauczyciela przypadało 9,53 ucznia. Dla porównania na podstawie danych z raportu OECD opublikowanego w 2017 r. z krajów UE na poziomie szkoły podstawowej na jednego nauczyciela przypadało 14 uczniów. Dane te dowodzą, że działdowski

nauczyciel może więcej czasu poświęcić jednemu statystycznemu uczniowi, niż jego europejski kolega. Burmistrz podkreślił, że mówi o tym aby obalić mit zbyt dużej ilości dzieci w klasie.

Czy będzie lepiej? Będzie gorzej: w roku 2008 mieliśmy górkę, urodziło się wówczas -256 uczniów, jeżeli podzielimy to przez 25 to wychodzi nam 10 klas I za 7 lat. z każdym rokiem liczba urodzin dzieci w naszym mieście maleje. Wyjątkiem jest rok 2017, efekt wprowadzenia 500+ urodziło się wówczas – 222 uczniów. W roku 2018 – tylko 167 uczniów.

Sieć naszych obwodów szkolnych w 2025 roku będzie przedstawiać się następująco:

SP nr 1 – 42 uczniów;

SP nr 2 – 55 uczniów;

SP nr 3- 43 uczniów;

SP nr 4 - 29 uczniów.

Liczba dzieci ogółem w szkołach będzie wynosić - 1.624, obecnie wynosi - 2.088. O ponad 400 uczniów mniej będzie w naszych szkołach. Już dziś musimy się na to przygotować, szukając takiego rozwiązania, które po 1) zagwarantuje wysoką jakość nauczania, 2) zapewni Państwu kontynuację pracy, a po 3) nie doprowadzi do ruiny finansów naszego miasta.

Największe zagrożenie jest dla szkół podstawowych nr 1 i nr 4. Jedna część miasta nie chce chodzić do 1, bo ma bliżej do 4. Są przepychanki w tym. Przeludnienie w szkole podstawowej nr 2, nie możemy dopuścić do tego że będziemy musieli rozbudować szkołę nr 2, bo tam dużo dzieci będzie chciało chodzić, a szkoła podstawowa nr 3 będzie stała pusta. Lada moment będzie zmiana koncepcji tego obwodu. Będziemy chcieli włączyć do niego ul. Wrzosową, Modrzewiową, Świerkową, Dębową i Sosnową. W ten sposób będziemy mieli jednozmianowość w naszych szkołach.

Reforma oświaty zepsuła wszystko, co było w naszej gminie budowane przez lata. Nie Państwo i Państwa podwyżki są obciążeniem dla nas tylko ta reforma. Główne założenia reformy to wycofanie się ze skutków reformy z 1999 r. czyli powrót do 8 -letniej szkoły podstawowej, 4-letniego liceum, 5 -letniego technikum i likwidacja gimnazjum. W wyniku szerokich konsultacji podjęto decyzję o utworzeniu szkół podstawowych w miejscach likwidowanych gimnazjów. Taka była wola większości Państwa, chociaż był postulat który się pojawił, był też i wcześniej zgłoszony przez radnego pana Gołębiewskiego, żeby zrobić szkołę podstawową w 4, a liceum przenieść do 1. Taka koncepcja również pojawiła się na radzie pedagogicznej w SP nr 1, ale przez przeciwników została obalona. Z perspektywy czasu widać, że koncepcja ta byłaby najlepszym rozwiązaniem.

Skutki reformy: były dwie fale skutków reformy.

Pierwsza fala była w momencie kiedy wprowadzano tą reformę i powstawały w szkołach przekształcanych czyli w dawnych gimnazjach powstawały klasy pierwsze, to pracę tracili nauczyciele nauczania wczesnoszkolnego w SP nr 3 i nr 4. Wielu nauczycieli znalazło

zatrudnienie w placówkach, które zostały przekształcone w szkoły podstawowe bądź w przedszkolach, które rozbudowywaliśmy z myślą o państwie, żeby nauczyciele mieli dalej zatrudnienie. Mijają trzy lata i wchodzimy w drugą falę skutków reformy, która jest o wiele tragiczniejsza dla państwa. Rok 2019/2020 drugi etap edukacyjny, czyli klasy 4-8. Do klas czwartych przychodzi tzw. „pusty rocznik”. Ten rocznik powstał w wyniku wycofania się z obniżenia wieku szkolnego do 6 lat. W tym pustym roczniku jest 57 uczniów, w wyniku czego powstaną tylko dwie klasy. Odejdą klasy trzecie gimnazjum – tych jest osiem 206 uczniów i klasy ósme – osiem oddziałów - 207 uczniów. Razem odchodzi 16 oddziałów. Burmistrz zwrócił się z zapytaniem do nauczycieli jaki mają pomysł żeby nie było zwolnień w szkołach?

Te pomysły były i przez trzy lata były wdrażane, chcieliśmy zniwelować skutki reformy.

Pomysł 1:

Odejścia na emeryturę, emeryturę kompensacyjną lub do pracy w innej szkole:

SP nr 1 – 5 nauczycieli ,

SP nr 2 - 3 nauczycieli,

SP nr 3 - 5 nauczycieli,

SP nr 4 - 4 nauczycieli.

Na świadczenia kompensacyjne przeszło łącznie – 3 osoby z dwóch szkół. W innych placówkach znalazło zatrudnienie 8, 7 i 9 nauczycieli. Chciałbym podziękować tym nauczycielom, którzy odeszli na emeryturę, gdyż dzięki nim skutki odczuwania reformy są mniejsze niż gdyby pracowali. Jest jeszcze kilku nauczycieli, którzy mogliby odejść na emeryturę, lecz nie odchodzą. Są to osoby zasiadające we władzach związku, aby być chronionym przed zwolnieniem. Są takie sytuacje i dziwię się, że nie wywieracie Państwo nacisku na takie osoby, aby zwolniły miejsca młodym.

Pomysł 2:

Przekwalifikowanie się zgodnie z wymogami szkoły.

Na doksztalcenie nauczycieli w latach 2016-2019 przeznaczono kwotę 510.409,10 zł.:

w 2016 – 18 osób zrobiło dodatkowe kwalifikacje,

w 2017 – 28 osób, w 2018 r. – 29 osób.

Jakie były najchętniej wybierane uczelnie? 62 osoby wybrały Wyższą Szkołę Społeczno-Przyrodniczą w Lublinie, filia tej szkoły działa w Działdowie. Ateneum Szkoła Wyższa w Gdańsku -10 osób, Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku – 9 osób, Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy – 3 osoby. Jakie kierunki były wybierane? Praktycznie wszystkie, ale nie takie które potrzebują szkoły. Czy dyrektorzy dobrze zdiagnozowali potrzeby szkoły? W 2018/2019 mieliśmy 63 uczniów z niepełnosprawnościami: autyzm – 21 osób (przedszkola i szkoły), z zespołem Aspergera – 9 osób, niepełnosprawność intelektualna w stopniu lekkim – 18 osób, z umiarkowanym - 6 osób, niepełnosprawność ruchowa - 6 osób. Słabo słyszących i słabo

widzących – 2 osoby, niedostosowanie społeczne – 1 osoba. Gdzie są tyflopodagodzy, surdopedagodzy, socjoterapeuci, psychologowie, gdzie są studia podyplomowe resocjalizacja z elementami socjoterapii, gdzie są studia podyplomowe diagnoza, edukacja osób ze spektrum autyzmu czy chociażby gdzie są szkolenia trzy stopniowe dotyczące terapii behawioralnej. Rozmawiałem z rodzicami dzieci z przedszkoli, którzy mówią, że boją się dać dzieci do szkół w Działdowie. Czterech rodziców zabrało dzieci do placówek specjalistycznych. Za tymi dziećmi poszło prawie 250 tys. zł. subwencji. Apeluję do dyrektorów o diagnozowanie potrzeb działdowskiej oświaty.

Pomysł 3:

Tworzenie miejsc pracy dla zwalnianych nauczycieli w przedszkolach.

Burmistrz poinformował, że Przedszkole nr 5 było rozbudowane w roku 2017, Przedszkole nr 4 było remontowane w roku 2018, wszystko to z myślą o nauczycielach, którzy będą musieli odejść. Kosztowało to Gminę-Miasto Działdowo ponad 3.600 tys. zł. W 2017 r. przedszkola zatrudniły 9 nauczycieli, ale tylko 4 ze szkół podstawowych. na pozostałe 5 miejsc nie było zainteresowania. W 2018 r. zatrudniono 6 nauczycieli w przedszkolach, ale tylko dwóch z przeniesienia. Dziewięć etatów musieliśmy zatrudnić osoby nowe z zewnątrz.

Burmistrz przedstawił koszty oświaty:

W roku 2019 na 1 ucznia przypada kwota -5.686,84 zł. Warunek jest jeden, ten uczeń musi być na dzień 30 września. Jeżeli uczeń przychodzi 10 października, nie dostajemy na niego subwencji. Do subwencji przypisane są wagi przypisane do uczniów choćby niepełnosprawnych. Uczeń niedostosowany społecznie bądź niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim dostajemy na niego dodatkowo 8 tys. zł. Uczeń niewidomy lub słabowidzący lub z niepełnosprawnością ruchową w tym z afazją dostajemy na niego 16.500 zł. Uczniowie z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym 20.500 zł. Najwyższa waga 5.500 zł uczniowie z autyzmem, zespołem Aspergera i niepełnosprawnościami sprzężonymi 54 tys. zł. To są ci uczniowie, których rodziców wystraszyliśmy, ja ale Państwo bardziej. W momencie kiedy w arkuszach organizacyjnych zamiast nauczycieli wspomagających, pojawiła się pomoc nauczyciela. Dlaczego tak się stało, postaram się wytłumaczyć. Z częścią rodziców się już spotkałem wytłumaczyłem na czym to polega. Ci rodzice, którzy tu są obecni będą mieli obraz tego co ich czeka.

Burmistrz wyjaśnił, że uczeń liceum ogólnokształcącego to dodatkowe pieniądze, ale w kwocie 682 zł. A prowadzenie szkół średnich nie jest zadaniem własnym Gminy-Miasto Działdowo. Uczeń klasy sportowej to 1.137 zł, a uczeń klasy dwujęzycznej niespełna 1 tys. zł.

Subwencja oświatowa na rok 2019 to kwota – 17.240.444,00 zł w tym 1.991.060,30 zł subwencja przedszkolna. Wydatki planowane na szkoły w roku 2019 - 20.840.012,00 zł. Będziemy musieli

dołożyć 5.590.628,30 zł. W 2018 roku dołożyliśmy 4.900.000 zł.

Nie możemy brać kredytów aby wypłacić wynagrodzenie nauczycielom. Musimy zrationalizować oświatę, po to by mogło się coś rozwijać.

Odnosnie subwencji wspomnę o danych, które się pojawiały, na poziomie szkół. Dlaczego tak się dzieje? Do systemu nie są wprowadzani wszyscy nauczyciele. Nie jest dopilnowane aby rodzic przyniósł badania orzeczenia o niepełnosprawności dziecka. Bo np. jeżeli dziecko jest autystykiem to ma orzeczenie od I do III klasy. W IV klasie powinno być orzeczenie na drugi stopień edukacji. Często jest ono dostarczane w październiku i wtedy 50 tys. zł mniej subwencji jest, a nauczyciela trzeba dać, bo jak zabierzemy będzie awantura. Też się uczymy, analizujemy, wyłapujemy mamy nadzieję, że nie będą się powtarzały. Tak wygląda metryczka subwencji oświatowej. Każdy z dyrektorów dostał to przed organizacją roku szkolnego na kolejny rok. Każdy z dyrektorów policzył sobie ile tak naprawdę dostanie pieniędzy, po to żeby zobaczyć jak duża jest dziura między subwencją a wydatkami. W roku 2018 wydatki na oświatę wyniosły - 19.666.313, 75 zł. Wydatki bieżące to kwota - 2,3 mln zł to wydatki na wodę, prąd, śmieci, ogrzewanie itd. Wydatki na wynagrodzenia nauczycieli to kwota 17,3 mln. zł. Nie zaoszczędzimy na tym, że wymienimy uszczelkę w ciekącym kranie, albo gasząc światła na korytarzach. Dziś aby te oszczędności osiągnąć, to musi być racjonalizacja wydatków i taka organizacja roku, która nikogo nie skrzywdzi i która nie skrzywdzi dzieci. Udział subwencji na poziomie 75 % , środki własne to około 25 %.

Dużym obciążeniem dla budżetu są zarobki nauczycieli. Wielu nauczycieli podczas strajku pokazywało tabelkę z rozporządzenia mówiąc, że nauczyciel zarabia 2.538 zł, 2.618, 2.900, 3.483 zł. To są dane wyjściowe, państwo to wiecie, a mieszkańcy nie. Ile kosztują nauczyciele w Gminie-Miasto Działdowo? Nauczyciel stażysta – średnie wynagrodzenie w 2018 r. – 2.795,93 zł. Jest niższe od średniego krajowego. Mówimy tu o kwotach brutto. Nauczyciel kontraktowy – 3.199,37 zł, mianowany – 4.043,45 zł, nauczyciel dyplomowany – 5.253,09 zł. Dzisiejsza prezentacja oparta jest na faktach.

JDW – jednorazowy dodatek wyrównawczy, który jest wypłacany wtedy, kiedy zrobi się obliczenia statystyczne dla poszczególnej gminy. Jeżeli, ktoś podważa to, proszę podać mnie do sądu. Takie są zarobki w Działdowie, ale są one niższe niż to co podaje ministerstwo. Ministerstwo podawało, że nauczyciel dyplomowany zarabia 5.600 zł i to są średnie dla całego kraju. Proszę pamiętać o tym, że inne są zarobki w Warszawie, gdzie dodatek motywacyjny jest bardzo wysoki. Zakładam, że nikt z Państwa nie chciałby ze swoimi zarobkami pracować w Warszawie. Ile to jest netto? Około 3.500, 3.400 zł. Nie mówię, że wszyscy dostają takie pieniądze. Kiedy jest określone JDW taką informację związkom przekazujemy, jakie są to pieniądze.

Dane, które są dziś pokazane nie uwzględniają podwyżek dla nauczycieli, które mają nastąpić we wrześniu 2019 r. W wyniku strajku szkolnego podczas negocjacji ze związkami rząd proponował

podwyżki w wysokości 5%, uruchomienie tej podwyżki od września 2019 r. To nie usatysfakcjonowało związkowców i po kolejnych turach negocjacji rząd zaproponował wrześniową podwyżkę w wysokości 9,6% do pensji zasadniczej oraz minimalny dodatek za wychowawstwo w wysokości 300 zł brutto. Zgadzam się z Państwem, to są ochłapy, ale my od września będziemy musieli dołożyć do oświaty kilkaset tysięcy a może dodatkowy milion zł. Nie wiemy, czy na to dostaniemy pieniądze. My dziś się asekurujemy i spłaszczamy wydatki na oświatę. Koniec podwyżek. Dodatkowo od stycznia 2020 r. minimalne wynagrodzenie ma wynosić 2.450 zł. O 200 zł podwyżka. U nas etaty obsługi nie mają najniższego wynagrodzenia, ale za chwilę powiedzą, że chcą podwyżkę. Bo jeżeli podwyżkę 200 zł dostał ten, co jest dozorcą w jakiejś firmie, to ja nie będę gorszy, za 100, czy 200 zł nie będę ponosił odpowiedzialności za wprowadzanie danych do systemu oświaty. Kolejne obciążenie, które jest szykowane to, wyniesienie z pensji zasadniczej dodatku stażowego, w niektórych przypadkach będzie to podwyżka 20%. Nie jest tak, że ja postanowiłem i znajdę w państwa kieszeniach oszczędności aby wybudować basen. My szykujemy się na to aby nie popłynąć finansowo.

Koszt utrzymania jednego ucznia w szkole podstawowej nr 1 to - 10.763 zł. Najniższy koszt utrzymania jest w szkole podstawowej nr 3 – 7.375 zł. Każda ze szkół dostaje na ucznia subwencję, tam gdzie jest dużo uczniów nie trzeba dopłacać wielkich pieniędzy, przykładem jest szkoła nr 3. To nie jest tak, że oni dostają dużą subwencję, bo są mniejszą szkołą niż szkoła podstawowa nr 4 (ZS). W ZS nr 4 liceum podraża te koszty, natomiast w szkole podstawowej nr 2 – rzekomo hala gimnastyczna. Jeżeli mamy dopłacić (mieszkaniec z podatków) do ucznia. Jeżeli mamy dopłacić 700 zł., czy 1.500 zł to nikt nie bije na alarm. Ale jeżeli do ucznia mamy dopłacić 5 tys. zł, to coś jest nie tak. Trzeba zaciągnąć hamulec, gdyż finanse miasta tego nie wytrzymają.

Mit degradacji działdowskiej oświaty, tak wyczytałem z państwa pisma, że przyszedłem i chcę zniszczyć działdowską oświatę.

Mają Państwo przedstawione inwestycje w oświacie od 2015 do 2018 r. W 2015 r. -1 mln zł, w 2016 r.- 700 tys. zł, w 2017 r.- 1.400 tys. zł., w 2018 r. – 2.500 mln. zł. To są wydatki majątkowe nie ujęte w kosztach szkół. Pobudowaliśmy windy w trzech szkołach, boisko ze sztuczną nawierzchnią w szkole podstawowej nr 1. Zmodernizowaliśmy instalację elektryczną w dwóch szkołach, wyremontowaliśmy łazienki, sale lekcyjne, gabinety dentystyczne. Rozbudowaliśmy dwa przedszkola, żeby nauczyciele mieli gdzie pracować, doposażyliśmy je. Tworząc warunki do rozwoju i edukacji, tworzymy bazę sportową. 2015 rok – 500 tys. zł, 2016 r. – 120 tys. zł, 2017 r. 700 tys. zł, 2018 r.- 3 mln. zł. Co powstało? Skatepark, tor rowerowy Pantrack, modernizacja stadionu lekkoatletycznego, lodowisko. Pytam dyrektora MOSi R czy w ramach lekcji wychowania fizycznego ile klas i ile dzieci chodziło na lodowisko? Przyjeżdżali uczniowie z Kuczborka, Nidzicy, Mławy a z Działdowa, to takie średnie zainteresowanie było. Stadion zmodernizowany, ale

jak jest mityng lekkoatletyczny to trzeba dzwonić po szkołach, żeby wystawili drużynę. Taka jest gorzka prawda. Dyrektorzy będą sporządzali mi statystyki, w tym roku nie będzie dla dyrektorów wakacji.

Co więcej? Pozyskaliśmy dla naszej młodzieży ale również dla Państwa środki na zajęcia pozalekcyjne w kwocie - 1.5 mln. zł. w ramach RPO WW-M na lata 2014-2020 *Podniesienie jakości oferty edukacyjnej ukierunkowanej na rozwój kompetencji kluczowej*. Tym programem objęte są trzy szkoły: nr 1, 3 i ZS nr 2: - 1055 uczniów, 90 nauczycieli, 430 rodziców. W ramach tego dokonaliśmy zakupu wyposażenia, płacone jest wynagrodzenie dla osób prowadzących, ale w większości pokrywamy koszty związane z realizacją tego projektu. Pokazaliśmy szkołom, jak się pisze projekty, ale więcej nie będziemy tego robić. Na jesieni będzie kolejny nabór na projekty. Niech projekty piszą dyrektorzy, bo jeżeli słyhać od nauczycieli że on chciał takie zajęcia, a nie inne. Wchodzimy w decentralizację niech na poziomie szkoły dyrektorzy, nauczyciele podejmują decyzje, jakie pieniądze chcemy pozyskać i na jakie zajęcia i dla kogo.

Co dalej, żeby dalej mieli Państwo pracę, żeby gmina nie zbankrutowała, żeby poziom edukacji był na takim poziomie, albo jeszcze wyższym. Wzmocnienie roli organu prowadzącego w procesie rekrutacji.

Subwencja na ucznia w 2019 r. – 5.686,84 zł.

Jeżeli weźmiemy liczbę uczniów klas I w roku 2025 – będzie to 169 dzieci. Dostalibyśmy 961.075,96 zł subwencji. jaki jest koszt jednego oddziału? Przy klasach I są to 22,66 godziny, tj. 1,26 etatu. Przyjmijmy nauczyciela dyplomowanego bez kosztów pracodawcy jest to koszt oddziału 54 tys. zł rocznie. Przed reformą mieliśmy dwie szkoły podstawowe. Do jednej poszłoby 98 uczniów, do drugiej 71. Zakładając, że klasa nie może mieć więcej niż 25 uczniów – powstałyby 4 klasy i 3 klasy. Łącznie 7 klas, koszt – 370 tys. zł.

Po reformie w SP nr 1 - 42 uczniów – 2 klasy;

SP nr 2 – 55 uczniów – 3 klasy;

SP nr 3 - 43 uczniów – 2 klasy;

SP nr 4 - 29 uczniów – 2 klasy.

Łącznie 9 klas – koszt 486.604,80 zł.

Co dalej? Na obrzeżach miasta budowane są bloki, których mieszkańcy nie są mieszkańcami gminy Działdowo. Są np. z Komornik przychodzą i mówią, że nie będą wozić dzieci do Kłęczkowa tylko chcą aby dzieci uczęszczały do szkoły w mieście. Często jest tak, że mając nabór, mamy 50 dzieci, przyjmujemy dwoje dzieci z gminy i mamy trzy klasy. Przychodzi 10 tys. zł subwencji, a na tą trzecią klasę trzeba wydać 54 tys. zł. W związku z tym od przyszłego roku szkolnego będzie zakupiony program do rekrutacji i będzie pełen nadzór ze strony organu prowadzącego, żeby rekrutacja przebiegała tak, żeby miasto nie musiało dopłacać do dzieci nie będących mieszkańcami

naszej gminy.

Co dalej? Należałoby wzmocnić rolę organu prowadzącego w organizacji pracy szkoły w celu niedopuszczenia do tworzenia tzw. „pustych etatów”.

Burmistrz wyjaśnił, że dzień 31 maja, zgodnie z art. 27 ust. 1 KN, rozwiązanie umowy o pracę zawartej z nauczycielem zawartej na czas nieokreślony następuje z końcem roku szkolnego z 3-miesięcznym wypowiedzeniem. Z ustawy z dnia 7 września 1991r. o systemie oświaty, wynika że rok szkolny trwa od 1 września danego roku do 31 sierpnia następnego roku. Aby zachować ustawowy termin wypowiedzenia, powinno ono zostać doręczone najpóźniej w ostatnim dniu maja. Jeżeli dyrektor nie wręczy wypowiedzenia 31 maja, to zdaniem sądu najwyższego, jeżeli po tym terminie będzie wręczone wypowiedzenie, to znaczy że dyrektor płaci wynagrodzenie przez kolejny rok.

W jakiej byliśmy sytuacji my jako organ i dyrektorzy:

SP nr 1 – 30 nauczycieli (zatwierdzonych w arkuszach organizacyjnych na koniec maja) – 25,59 etatów przeliczeniowych, to oznacza że nauczyciele mają niepełne etaty;

SP nr 2 – 39 nauczycieli – 35,56 etatów;

SP nr 3 – 54 nauczycieli – 54,51 etatów;

ZS i SP nr 4 – 65 nauczycieli - 71,54 etatów (są tu nadgodziny).

Burmistrz zwrócił się z zapytaniem, gdzie jest tu współpraca między dyrektorami? Burmistrz wyjaśnił, że to organ prowadzący powinien dać uzupełnianie w innej szkole.

Radny pan Zbigniew Kociela zwrócił się z zapytaniem, czy jeżeli chodzi o SP nr 4, to też wliczany jest ZS nr 2? Należałoby by to rozbić.

Burmistrz wyjaśnił, że jest 65 nauczycieli, po równo 65 etatów. Nauczyciele mają nadgodziny to daje 71,54 etatów, to dotyczy całego Zespołu Szkół (arkusz jest zbiorczy dla całego Zespołu).

Po raz pierwszy w historii, myślę, że po 1990 r. mieliśmy taką sytuację, że brakuje godzin dla nauczycieli. W między czasie do organu zaczęły docierać informacje od rodziców o możliwości zabrania dzieci do innych placówek, np. specjalistycznych, bądź nie zapisania ich do powstających szkół klas pierwszych. Organ stanął przed bardzo trudną sytuacją ponieważ, jeżeli zgodzilibyśmy się na przydzielenie nauczyciela wspomagającego dla uczniów, którzy jak się okazuje, że rodzice zabierają do innej placówki, to powstałyby puste godziny. Rodzice nie do końca powiedzieli mi, kto zostaje, a kto odchodzi, kto się zastanawia. Dlatego do wszystkich dyrektorów poszła decyzja aby zlikwidować wszystkich nauczycieli wspomagających, a w to miejsce zaplanować pomoc nauczycieli. Tak też się stało, co wywołało duże niezadowolenie wśród nauczycieli. Zawsze przy tworzeniu arkusza jest tzw. „dzielenie skóry na niedźwiedziu” tj. tworzenie podziału na grupy na językach i wychowaniu fizycznym, w klasach w których jeszcze nie ma. Nigdy nie wiemy czy

będzie 24 dzieci, czy będzie ich więcej, ale dyrektorzy często, żeby przydzielić te godziny – wprowadzali. Następowало tworzenie klas sportowych, dochodzą do mnie informacje, że część rodziców chce zabrać dzieci z tej klasy sportowej i przenieść do szkoły podstawowej nr 1. Poszła błyskawiczna decyzja aby nie planować klasy sportowej. Jeżeli będą dzieci zostanie to wprowadzone aneksem we wrześniu - godziny klasa sportowa. Podobnie jest z klasami językowymi, nikt nie przeprowadził testu predyspozycji językowych. Test będzie dopiero w lipcu. No i co się okaże, że połowa nie zdała, ale dyrektor powie, że jak jest zaplanowana to niech zostanie. To co organ w mieście robi, to starostwo robi już od lat. Nauczyciele uczący w szkołach średnich wiedzą to, że na koniec maja nauczyciele dostają wypowiedzenia. Mówi im się tak, że spotkamy się w sierpniu jak będziemy wiedzieli ile osób jest w klasach. Będziemy wprowadzać aneksy, wycofywać wypowiedzenia.

Co z nauczycielami wspomagającymi? Nauczyciele wspomagający wracają tam, gdzie byli, ale nie tam gdzie dzieci się wyprowadziły. Tylko o to chodziło, o nic więcej. Nauczyciele mają wypowiedzenia, ale za chwilę zostaną one cofnięte. Z większością rodziców się spotkałem i im to powiedziałem, że nauczyciele będą. Musimy podjąć takie działania, żeby tych kosztów nie pompować, ale też takie by nauczyciele mogli realizować swoje zadania.

Co dalej? Przed nami reorganizacja sieci szkół i standaryzacja etatów.

Obecnie w SP nr 1 - 290 uczniów, rok szkolny 2019/20 – 244 uczniów. Jeden etat biblioteki był było 400 uczniów, a teraz 244 uczniów i też będzie jeden etat? Tak się nie da, trzeba wprowadzić standaryzację etatów. Standaryzacja jest taka, że do 350 uczniów - 0,5 etatu, powyżej 350 kolejne - 0,5 etatu. Nie może być tak, że liczba dzieci spada, a liczba nauczycieli wzrasta. To samo dotyczy logopedy 2 godziny na każdą klasę na poziomie 1-3. Wzmocnienie pomocy logopedy w przedszkolach, już na tym etapie powinien wchodzić logopeda. To samo dotyczy pedagogów. Przepis mówi, że liczba uczniów przypadających na jeden etat pedagoga nie może być wyższa niż liczba uczniów przypadających na jeden etat pedagoga zatrudnionego w szkole w roku 2016/17. Prosty przelicznik: pedagog -etat/przez liczbę dzieci -2016/2017, wynik mnożymy przez liczbę dzieci planowanych. Trzeba wprowadzić standaryzację, taką standaryzację wprowadziliśmy obsłudze i sprzątaczkom. Były zwolnienia, przesunięcia. Policzyliśmy metraże kategorie sprzątania i to się sprawdza.

Obecnie w ZS nr 2 - 822 uczniów w roku szkolnym 2018/2019, rok szkolny 2019/20 – 565 uczniów w SP, 230 uczniów w LO. Myślę, że do liceum będzie więcej chętnych, bo mamy dwa skumulowane roczniki. Jest takie założenie: połączenie szkoły podstawowej nr 1 i 4 i przeniesienie jej do budynku przy ul. Polnej. Natomiast liceum wynieść do budynku szkoły przy ul. Jagiełły. Tutaj mogę przeprosić pana radnego Leszka Gołębińskiego, który dwa lata temu zgłosił taki pomysł. Wtedy nie pochyliliśmy się nad tym, ale wtedy była też presja nauczycieli na

takie, a nie inne posunięcia. Stało się tak jak się stało, tego co się szykuje za lat siedem tych uczniów będzie 1624, to jest jedyne logiczne rozwiązanie.

Pan Burmistrz podziękował za uwagę.

Przewodniczący Rady pan Romuald Remiszewski – przekazał informację dot. korespondencji związanej z dzisiejszą sesją. Jest prośba ze Związków aby odczytać pismo z dnia 19 kwietnia br. na najbliższej sesji. W piśmie ze Związku Nauczycielstwa Polskiego zarzucono, że pozbawiliśmy wzięcia udziału w posiedzeniu komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki przedstawiciela związku, gdyż za późno dotarło zawiadomienie o posiedzeniu. Przewodniczący odczytał odpowiedź jaka została skierowana do ZNP.

Przewodniczący Rady poinformował, że wpłynęło pismo ze szkół skierowane do Burmistrza i do wiadomości Przewodniczącego Rady. Później takie pismo podpisała pani Jolanta Cierkowska. Jeżeli chodzi o to, to na następnej sesji poinformuję, w punkcie informacja Przewodniczącego Rady Miasta o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym. Ostatnio były dwie sesje nadzwyczajne, nie było punktu aby takie informacje przekazać.

Na Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki była taka informacja ze strony pana Burmistrza, że takie pismo jest. Takie pismo otrzymał nie tylko Burmistrz, Przewodniczący Rady, ale również i związkowcy, w związku z tym było ono ogólnodostępne. Ci z radnych, którzy byli zainteresowani tym pismem dostali kserokopie z Biura Rady.

Przechodzimy do dyskusji, czy są jakieś zapytania do pana Burmistrza?

Pani Dorota Marcinkowska – Prezes Oddziału ZNP w Działdowie.

Zwróciła uwagę na uczniów, którym potrzeba specjalistycznej opieki. Dlaczego likwiduje się etat nauczyciela wspomagającego?

Pani Marcinkowska przedstawiła dane za rok 2009 – 0 dzieci autystycznych, w 2018 – 18 dzieci autystycznych. W 2009 r. – 50 terapii, w 2013 r. – 51 terapii psychologicznych, w 2018 r. – 105 terapii psychologicznych.

Wydano opinie o objęciu pomocą psychologiczno-pedagogiczną w 2013 r. – 60 osób, natomiast w 2018 r. 142 osobom. Na konsultacje do poradni psychologiczno-pedagogicznej, w 2010 r. – były 40 osób, natomiast w 2018 r. – było 789 osób.

W każdej dziedzinie bardzo potrzebny jest etat nauczyciela wspomagającego dla tych osób. Cała ta statystyka nie obrazuje wszystkiego, dlatego, że dużo uczniów jest w trakcie wstępnej diagnozy, czyli jest więcej uczniów niż podaje statystyka. Coraz więcej osób potrzebuje takiej pomocy i trzeba objąć właściwą opieką psychologiczno-pedagogiczną. Nauczyciele wspomagający wychodziło naprzeciw tym osobom, pokończyło specjalistyczne studia, poświęcili swój czas, pieniądze, chcą pracować z tymi osobami. Wiem, że sprawdzają się w tym, że ci uczniowie, chcą z nimi pracować. Poradnia psychologiczno-pedagogiczna bardzo wspomaga szkoły, ale chcąc

udzielić takiej pomocy uczniom z problemami psychologicznymi, fizycznie nie jest w stanie w szybkim czasie udzielić takiej pomocy. Dlaczego zlikwidowano etat nauczyciela wspomagającego?

Burmistrz zwrócił uwagę, że te dane przedstawione są chyba z całego powiatu działdowskiego.

Pani Marcinkowska odpowiedziała, że dane są z poradni.

Burmistrz przedstawił ile osób i z jakimi schorzeniami występuje w gminie: z autyzmem – 21, z Aspergerem – 9, niepełnosprawnych w stopniu lekkim – 18, w stopniu umiarkowanym – 6, 6 - niepełnosprawnych ruchowo, słabosłyszących i słabowidzących – 2, z niedostosowaniem społecznym – 1 osoba. To wsparcie będzie dla tych uczniów od września, tam gdzie był nauczyciel wspomagający, tam będzie. Wyjaśniałem już dlaczego, żeby nie było „pustych etatów”. W trzech przypadkach będzie nauczyciel wspierający: autyzm, zespół Aspergera, sprzężenie. Są jeszcze inne przypadki niepełnosprawni ruchowo plus upośledzenie w stopniu umiarkowanym, obiecałem tym rodzicom, że ten nauczyciel tam zostanie w tych klasach.

Pani Dorota Marcinkowska – drugie pytanie: ZNP negatywnie zaopiniował arkusze organizacyjne, ze względu na likwidację etatu nauczyciela wspomagającego. Jakie zalecenia przysłało kuratorium? Czy takowe było?

Pan Burmistrz – wyjaśnił, że kuratorium przysłało zalecenia dla dyrektorów szkół, ponieważ to dyrektorzy opiniowali arkusze, a nie organ prowadzący. Zalecenia dotyczyły wprowadzenia dodatkowych godzin dyrektorskich. Ponieważ w trakcie, kiedy arkusze zostały przesłane do opiniowania zmieniło się rozporządzenie i ta liczba godzin dyrektorskich została zwiększona. Jeżeli chodzi o likwidację etatów nauczycieli wspomagających kuratorium nie wydało żadnych zaleceń, jedynie wyraziło swoje zaniepokojenie ograniczeniem pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Organ nie wydał żadnych zaleceń. Opinia nadzoru jak i opinia związków nie jest wiążąca dla organu prowadzącego. Ale te opinie bierzemy sobie do serca, bo tak jak mówiłem ci nauczyciele wspomagający wrócą.

Trzecie pytanie pani Marcinkowskiej dotyczyło podwyżek dla nauczycieli, które mają być od 1 września, ile pieniędzy pozostało po strajku, i w jakim stopniu wesprą one nauczycieli ?

Burmistrz wyjaśnił, że te pieniądze nie leżą na koncie miasta. Te pieniądze leżą na kontach dyrektorskich szkół. Wystąpiliśmy do dyrektorów szkół jakie są kwoty potrąceń za okres strajku, kwoty te są bez składek zusowskich, jest to kwota 524 tys. zł.

Pani Dorota Marcinkowska zwróciła się z zapytaniem w jaki sposób te pieniądze wesprą podwyżki nauczycieli? Czy to odciążą samorząd?

Burmistrz wyjaśnił, że dyrektor jest pracodawcą i to on wypłaca wynagrodzenie. Pieniądze leżą na paragrafach kontach szkół, tymi pieniędzmi zarządzają dyrektorzy i pytania proszę kierować do dyrektorów. Jest orzeczenie RIO w tej sprawie, że jeżeli pieniądze te zostaną wypłacone, to

dyrektorzy staną na komisji dyscyplinarnej.

Radny pan Zbigniew Kociela – zwrócił się z zapytaniem co się stanie z tymi pieniędzmi?

Burmistrz wyjaśnił, że nie podjął decyzji co stanie się z tymi pieniędzmi, ale nie wypłaci tych pieniędzy nauczycielom, bo nie może. Burmistrz jest organem wykonawczym, a takie decyzje podejmuje Rada Miasta, np. w Warszawie poszło w tym kierunku, że został przyznany dodatek motywacyjny dla nauczycieli na okres trzech miesięcy i coś jest wypłacane, ale ich na to stać. Na dzień dzisiejszy nie wiemy jakie będą skutki finansowe podwyżek od września. Przystępując do strajku nauczyciele byli świadomi, że nie dostaną wynagrodzenia. Ja nie jestem stroną w tym sporze podkreślił Burmistrz. Jeżeli Związki Zawodowe osiągną porozumienie na płaszczyźnie rządowej i przyjdzie decyzja, żeby te pieniądze wypłacić, to wypłacimy. Dlatego tych pieniędzy nie ruszamy leżą na koncie. Wierzę, że Związek Zawodowy we wrześniu podejmie się dialogu ze stroną rządową i podejmie decyzje o wypłacie. Jeżeli nie, pieniądze wrócą do budżetu i wtedy rada zadecyduje co dalej.

Radny pan Marek Dwórznik - spadek liczby uczniów nie powinien skutkować na jakość nauczania, ale likwidacja klas dwujęzycznych, czy likwidacja klas sportowych jest to obniżenie poziomu nauczania, przez to też zabieramy godziny pracy, za godzinami idą etaty. Klasy dwujęzyczne i klasy sportowe cieszyły się popularnością, ogromną ofertą dla ucznia, uczniowie chętnie zapisywali się. Dlaczego pan zabiera możliwość tworzenia tych klas?

Burmistrz wyjaśnił, że nie likwiduje się klas dwujęzycznych ani sportowych, za wyjątkiem tej klasy VI, której rodzice deklarują, że zabiorą uczniów do szkoły podstawowej nr 1. Czekamy na wyniki testów sportowych i testów predyspozycji z języka angielskiego. Na koniec maja trudno powiedzieć czy takie klasy będą. Chciałbym aby nauczyciele wychowania fizycznego mieli świadomość, że przy czterech szkołach podstawowych i przy naborze 42 dzieci, nie będzie klasy sportowej. Nie znajdzie się takich dzieci z predyspozycjami sportowymi. Przynajmniej połowa dzieci powinna mieć takie predyspozycje.

Radny pan Stanisław Czczot – zwrócił się zapytaniem czy jest możliwość odczytania listu od nauczycieli, bo z tego co wie, to pierwszy został wyrzucony i nauczyciele byli zmuszeni do wynajęcia prawnika.

Burmistrz wyjaśnił, że jest cała dokumentacja związana ze sprawą. Pierwszy list, który przyszedł nie był podpisany. Dołączone podpisy na kartkach papieru nie są podpisem pisma, które przyszło. Dlatego zwróciliśmy się do rad pedagogicznych, aby ktoś ten list podpisał. Podpisała go pani Jolanta Cierkowska, która wystąpiła w imieniu nauczycieli. Wystarczyło podpisać ten list. W świetle Kodeksu postępowania administracyjnego nie wynika, że jest to podpis do pisma. To jest lista obecności rad pedagogicznych w dniu takim a takim. Jeżeli Państwo inaczej uważają, wobec tego mam propozycję proszę złożyć skargę na bezczynność Burmistrza.

Radny pan Stanisław Czczot – pomijając to, czy jest szansa aby mieszkańcy poznali ten list?

Burmistrz – wyjaśnił że jest szansa, dlatego zwróciliśmy się do inicjatorce czy inicjatorów tego pisma, żeby określiła jaki jest charakter tego pisma, czy jest to petycja jeżeli byłaby to petycja znalazłaby się na Biuletynie Informacji Publicznej. Jeżeli byłaby to skarga zajęłaby się tym Rada Miasta. Dostałem odpowiedź w takim tonie dosyć niegrzecznym, że zmuszam nauczycieli do jakiegoś wysiłku, aby wertowali przepisy. pismo jest dostępne w Biurze Obsługi Rady, można je skserować, opublikować na swoim fb.

Radny pan Zbigniew Kociela - zwrócił się z zapytaniem do Przewodniczącego Rady dlaczego nie została zwołana komisja Oświaty przed tą sesją? Powinna takowa być, aby zapoznać się z materiałami. Opowiadanie o tym, że coś jest w Biurze i można przyjść i skopiować, to też nie jest takie proste i łatwe z tego co doświadczyliśmy. Dostajemy pisma od osób najbardziej zainteresowanych, można zauważyć, że pisma są różnie datowane: 24.04., 17.04. Czyli ilość pism, nie wiem jedno, czy dwa nie mając wiedzy jak mamy debatować nad tym? Radni nie mając wiedzy jak mają nad tym debatować. Wiedzę, którą pozyskujemy, to jest partyzantka, spotkanie się w podziemiu z nauczycielami, którzy nas się boją, są wystraszeni, niepewni swojego losu, swojej przyszłości. Jak mamy im pomóc, wspólnie debatować nad kwestią, która jest istotna nie tylko dla nauczyciela ale też i dla ucznia. Co ten samotny uczeń jest w stanie coś zrobić bez nauczyciela? Pan przewodniczący nie dopełnia swoich obowiązków. Powinien zwołać tę komisję. Dzisiejszy program sesji nie miał jeszcze w historii samorządności miejsca. Trzy punkty programu. Trudno mówić o czymś merytorycznie co jest tak istotne, a w tym gronie jest wielu nauczycieli – debatować nad czymś o czym niewiele wiemy.

Burmistrz – wyjaśnił, że to co dziś przedstawił, te materiały nie mogły być dostarczone, ponieważ do dnia dzisiejszego do godziny 14-ej nad tym pracował. Uważa, że niepotrzebna była komisja Oświaty, ponieważ na tej komisji to samo byłoby przedstawione. Każdy ma prawo mieć inne zdanie i je szanuje.

Radny pan Stanisław Czczot – potrzebna by była długa dyskusja, na którą należałoby zaprosić ekspertów, dyrektorów, rodziców na temat naszej oświaty. Wypisałem sobie budżet dochody naszego miasta z ostatnich siedmiu lat. Rok 2015 - 58 mln, dochody w 2019 r. – 86 mln. Natomiast dofinansowanie oświaty przez te prawie pięć lat waha się na wysokości 16 mln zł. Uwzględniając różne czynniki, które decydują o wzroście kosztów prowadzenia szkoły, nie widzę większych zmian i widzę, że te pieniądze gdzieś indziej idą. Warto inwestować, bo są trzy dziedziny: gospodarka, służba zdrowia i najmniej spektakularna oświata, która najwięcej jednak przynosi pożytku.

Burmistrz – wyjaśnił, że dochody budżetu rosły ponieważ pozyskaliśmy środki zewnętrzne,

których nie można przekazać na oświatę. Dochody wzrosły, bo zostało wprowadzone 500+, to skutkuje na wysokość dochodów.

Radna pani Aleksandra Korzeniewska – debatujemy nad problemem, który nie jest nam znany. Dlaczego nie otrzymaliśmy żadnych materiałów. Już wcześniej było wiadome, że ta sesja nadzwyczajna około 20 maja. Dlaczego nie otrzymaliśmy żadnych materiałów? Aby na sesji dyskutować to trzeba mieć wiedzę, ja dzisiaj nie czuję się na siłę by dyskutować, bo nie jestem odpowiednio przygotowana. Prośba do pana Przewodniczącego, jeżeli przygotowuje sesje te materiały powinniśmy otrzymać. Co oznacza „że dane nie były wprowadzane do systemu i z tego tytułu tracimy subwencje”. Kto zawinił, czy była to wina pracownika ? Czy wina leży po stronie rodziców, że nie dopełnili obowiązków ? Kto jest za to odpowiedzialny? Jeśli po stronie rodziców, to jaki wpływ na to, mają nauczyciele, żeby np. wpłynąć na rodziców, że mają przynieść orzeczenie? Czy tutaj dyrektor zawinił? Czy konkretny pracownik? Bo w momencie, w którym pan Burmistrz mówi ogólnie krzywdzi pan wszystkie szkoły i wszystkich pracowników. Kto zawinił konkretnie z tego tytułu, że straciliśmy te pieniądze?

Burmistrz – nie chodzi o termin dostarczenia tego orzeczenia, tylko o termin kiedy ono zostało wydane. Jeżeli rodzic zaniedbuje swojego obowiązku ma wyznaczony termin badania w poradni psychologiczno-pedagogicznej i nie idzie na to badanie, to zaniedbuje swoje obowiązki wobec dziecka. Uważam, że rolą szkoły jest wpłynięcie na tego rodzica, żeby ten rodzic zrobił te badanie w terminie i dostarczył do szkoły do 30 września. Tym bardziej, że był to drugi etap edukacyjny i nauczyciele i dyrektorzy mieli wiedzę, że na pierwszym etapie edukacyjnym dziecko ma orzeczenie. Nie chcę wskazywać winnego, ale najbardziej winną osobą jest tu rodzic. W jakiej sytuacji stoi tutaj organ prowadzący, zabieramy nauczyciela wspomagającego niech dziecko cierpi? Nie zrobiliśmy tego, oczywiście został przydzielony nauczyciel wspomagający, tyle, że subwencja jego kosztów nie zrefundowała. Taki apel, żeby tego dopilnować. Odnośnie przedstawionych informacji, dane pochodzą ze sprawozdań oświatowych, budżetowych.

Przewodniczący Rady – odniósł się do tego zarzutu, że nie wywiązuje się ze swoich powinności. Spełniłem wymogi ustawy o samorządzie gminnym i statutu Gminy-Miasto Działdowo. Przewodniczący przytoczył art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym.

Radna pani Wanda Milewska – z tabel, które pan Burmistrz przedstawił wynika, że w roku 2014 różnica pomiędzy subwencjami i nakładem miasta wynosiła 4,7 mln. zł. W roku 2018 – dołożyliśmy 4.9 mln, nie jest to tak wielka różnica. Jeżeli popatrzymy na wykresy, które nam pan przedstawił, to rzeczywiście rok 2019 jest to jak gdyby punkt kulminacyjny reformy. W klasach IV jest rzeczywiście mało uczniów ponieważ 1,5 rocznika było wcześniej, ale już w następnych roku będą normalne roczniki, więc pański pesymizm wynikający i koncentrowanie się na roku 2019 jest może trochę nadmierny. Uważam, że jeszcze w tym wszystkim brakuje jednej rzeczy, mianowicie

kontakty pana z dyrektorami i nauczycielami. Jeżeli rozmawiał pan z rodzicami, dlaczego nie porozmawiał pan z nauczycielami?

Burmistrz – dlaczego wybrała pani rok 2014 i 2019. Dlaczego wybrała pani akurat dwa podobne wskaźniki: 4,7 i 4,9? Zapomniała pani o roku 2016, gdzie gmina dołożyła wtedy 3.500 mln. zł. Dlaczego wtedy gmina dopłaciła mniej? Bo wtedy był przeprowadzony audyt w placówkach oświatowych, który pokazał pewne niedociągnięcia, które przy organizacji skutkowały pompowaniem kosztów. Wyeliminowaliśmy to, dzięki temu dołożyliśmy tylko 3.5 mln. zł. i chciałbym, aby ten poziom dofinansowania na takim 20% poziomie utrzymać. Zgodzę się z panią, że skupiłem się na roku 2019, wszyscy tu obecni myślą, że mają wiedzę, że ten rok to dołek, z każdym rokiem będzie lepiej, ponieważ w kolejnych latach będą wchodziły roczniki z pierwszego etapu edukacyjnego.

Radny pan Zbigniew Kociela – pan Burmistrz dzisiaj przypomniał propozycję pana Leszka Gołębiewskiego, też za tym optowałem. Próbowałem pana przekonać i radnych poprzedniej kadencji, otóż sprawa dotyczyła sytuacji oświaty, której dzisiaj mamy poniekąd finał. Mam nadzieję, że pozytywnie zakończony dla dzieci i nauczycieli. Pan Burmistrz naraził społeczność działdowską uczniów i nauczycieli tym, iż pozostawił pan to na wolnym rynku, niech się dzieje co chce. Dzisiaj jest ten efekt, spotyka się pan z rodzicami, niezbyt wiele mówi się o roli nauczyciela, który kształtuje ten byt. Stawiam panu zarzut, że to pana wina, ten wolny rynek, o którym panu mówiłem doprowadził do tej sytuacji. Czy pomysł pana Gołębiewskiego ma szansę kontynuacji, aby spróbować naprawić tę sytuację? Czy jest pan gotów podjąć tę propozycję, ten pomysł, że w szkole podstawowej nr 1 powstanie liceum, a w Zespole nr 2 będzie szkoła podstawowa. W ZS nr 2 dziś funkcjonują 8 klas szkoły podstawowej i 4 klasy liceum. To wszystko odbywa się w jednym budynku, mówiłem o tym niejednokrotnie, że w jednym budynku będzie maturzysta z pierwszoklasistą przy jednej sali gimnastycznej. Nie wiem jak to jest realne, aby móc swobodnie realizować zadania przez nauczycieli i kształtować uczniów. Pytanie czy pan jest gotów poprowadzić edukację w taki sposób szkolnictwo w Działdowie aby przenieść liceum do szkoły podstawowej nr 1 przy ul. Jagiełły?

Burmistrz – ostatni slajd, który prezentowałem mówi o tym, że jest to nieuchronne. Jest to kolejne zadanie, które musimy wykonać. szkołę podstawową przenieść do budynku na ul. Polnej, natomiast liceum do budynku przy ul. Jagiełły.

Radny pan Dariusz Maćkowiak – odniósł się do prezentacji Burmistrza – miał pan pretensje, że nauczyciele biorą urlop zdrowotny. Urlop się nauczycielom należy. Zwała pan winę, za to co się dzieje w centrali w Warszawie, że sejm podejmuje niewłaściwe decyzje i wszyscy za to pokutują w całej Polsce. Nie zgadzam się z panem uszeregowaniem, że uśredniamy klasy. Są klasy, które mają 17 uczniów, ale są też klasy, które mają 38 uczniów. Był nabór na trzy klasy, a później zapadła

decyzja, że mają być dwie. Nie powie mi pan, że praca z młodzieżą, dziećmi w klasie gdzie jest 30 uczniów, albo 20 jest taka sama. przy dużej ilości uczniów nauczyciel nie jest w stanie skupić się na całej klasie. Jest to ciężki zawód, jeżeli chodzi o nauczyciela. Jeżeli chodzi o statystykę nie można tego uśredniać. Powiedział pan, że czwórka dzieci z chorobami, rodzice przenoszą dzieci do innych szkół, bo nie ma nauczycieli. Po rozmowie z rodzicem jednego dziecka chorego zastanawiam się, czy to nie było w drugą stronę. Dyrektorzy dostali sygnał, że mają nauczycieli wyeliminować dlatego rodzice zabierają swoje dzieci do innych szkół. Może pan wywarł presję na dyrektorach, żeby rozwiązali umowę z nauczycielami wspomagającymi, dlatego rodzice zabierają dzieci. Odnośnie remontu przedszkoli, że był przeprowadzony z myślą o nauczycielach. Ja myślę że raczej dla dzieci było to robione. Remontujemy przedszkola, po to by nauczyciele mieli pracę, jeżeli nie będzie w tych przedszkolach dzieci to po co nauczyciele mają się tam przemieszczać. Inwestycje w sport typu stadion, lodowisko zrobione dla szkół. Obiekty sportowe chyba są ogólnodostępne dla wszystkich nie tylko dla szkół. Podoba mi się sformułowanie pani radnej Milewskiej, żeby był kontakt z rodzicami ale też z nauczycielami, dyrektorami. Przed wyborami jak wchodziła reforma, był ciężki temat, mówiło się o tym nie od pół roku tylko od dwóch lat. Może już wtedy należało postawić sprawę jasno, przedstawić argumenty, przekonać radę pedagogiczną i przenieść liceum na Jagielly. A tak słyszę tylko, że baliśmy się, a teraz to niech radni zadecydują.

Burmistrz – wyjaśnił, że radni nic nie zdecydują, ponieważ decyzje, które zapadają przy arkuszach są w kompetencji Burmistrza nie radnych. Przedstawiłem dane statystyczne, że to urlopy zdrowotne rzutują zarówno na statystykę nauczycieli w porównaniu do uczniów jak i na koszty. Ja nie mam pretensji o to, że nauczyciele biorą urlop. Zarzuca mi pan, że wprowadzam w życie ustawę o zmianie systemu oświaty, ktoś powie nie my zostajemy przy starej. To, że w klasach jest 38 uczniów to pretensje do dyrektora. Organ prowadzący nie zgodził się na 3 klasy. Prowadzenie szkół średnich, nie jest to zadanie własne gminy, ale powiatu. Co do rodziców to staramy się rozmawiać ze wszystkimi. Ten rodzic, o którym pan mówił, nie miał wsparcia tyflop pedagoga i surdopedagoga i przenosi dziecko do placówki w Warszawie.

Pedagog szkolny SP nr 1.

Stwierdziła, że nie zgadza się z panem Burmistrzem, że liczebność klas nie ma wpływu na nauczanie. Z roku na rok coraz więcej mamy uczniów z zaburzeniami. Prowadzę statystykę od początku powstania gimnazjów. Trzydzieści lat temu było 0 dzieci skierowanych na terapię W tym roku na terapię jest skierowanych 12 uczniów. Problem narasta, jeżeli nie udzielimy w odpowiednim czasie pomocy, może być za późno dla takiej osoby. Zmieniły się przepisy, kiedyś jak tylko zauważyliśmy problem mogliśmy wysłać dzieci do poradni. Teraz na poziomie szkoły trzeba przeprowadzić rozmowy, zapewnić pomoc z pedagogiem na czele. Jeżeli zmniejszymy liczbę godzin będzie coraz gorzej. Kiedy będą nieefektywne formy działania, dopiero wtedy szkoła

kieruje do poradni psychologiczno-pedagogicznej. Zmniejszenie ilości zajęć korekcyjno-kompensacyjnych, czy ilości godzin pedagoga szkolnego psychologicznych, nie wiem czy jest to trafne rozwiązanie. Co dalej z tą formą pomocy, która wg mnie jest bardzo istotna. Jak dyrektorzy, szkoły mają wywiązać się z tego obowiązku jak nie będziemy mieli przyznanych tych godzin?

Burmistrz - będziemy na bieżąco przyglądać się, jeżeli będą jakieś niepokojące sygnały będziemy interweniować.

Radny pan Zbigniew Kociela- zwrócił się z zapytaniem do Burmistrza, kiedy będzie pan realizował przeniesienie liceum z Zespołu Szkół na ul. Jagiełły do obecnej szkoły podstawowej nr 1?

Burmistrz – w pierwszej kolejności trzeba dokonać analizy prawnej, później decyzje będzie podejmowała Rada Miasta.

Radny pan Dariusz Maćkowiak – na budynku DAR przy ul. Jagiełły i na bazarze pojawił się plakat, że DAR ogłasza nabór do liceum medycznego (po tym liceum prawdopodobnie nie będzie można wykonywać zawodu, trzeba mieć licencjat). Liceum to będzie przez płot z liceum samorządowym. Miasto w DAR ma największe udziały, jak to jest że godzi się na tworzenie konkurencji, przy takiej walce o ucznia?

Burmistrz- wyjaśnił, że miasto nie zarządza w DAR. W DAR zarządza prezes. Miasto jest głównym akcjonariuszem ponieważ jest to spółka akcyjna. Organem prowadzących dla szkół średnich poza liceum w ZS nr 2 jest starosta i to prawdopodobnie za jego zgodą powstaje nowa szkoła. Nie interesuję, się tym tematem, to chyba temat dla radnych powiatowych.

Radny pan Dariusz Maćkowiak – poproszę o zorientowanie się, czy to będzie konkurencja dla miasta.

Burmistrz – będzie konkurencja jeżeli powstanie ta szkoła, ja nie mam na to wpływu. Prezesa DAR rozliczamy na walnym zgromadzeniu za wyniki finansowe.

Pan Wiesław Smereczyński – Dyrektor ZS nr 2 – cała ta dyskusja i prezentacja to dobry materiał, aby opracować strategię rozwoju oświaty w Działdowie. Byłoby łatwiej poszukać oszczędności w oświacie, takich aby nie rzutowały na jakość edukacji. Każda wydawana „złotówka” jest zgłaszana do Urzędu Miasta, poza innymi wynikającymi z bieżących wydatków szkoły. Nikt nie powiedział dzisiaj, że nauczyciele ciężko pracują. Mam w szkole ucznia, który jest laureatem z czterech przedmiotów. Jest to ciężka praca, żeby uczeń w ósmej klasie był laureatem aż z czterech przedmiotów. Powinniśmy pochylić się nad tym i opracować strategię, która przynosiłaby efekty w oświacie.

Burmistrz – myśleliśmy o tym samym, poczekajmy do jesiennych wyborów, bo być może coś się zmieni i będziemy mieli kolejną reformę w oświacie.

Radny pan Sławomir Pszeny – myślę, że ważny jest głos pana dyrektora, nikt nie odbiera

nikomu ciężaru i zasług. Sam byłem nauczycielem, niektórzy z radnych byli nauczycielami jak trudny to zawód każdy widzi. Ta sesja była zwołana na wniosek pana burmistrza. To pismo, prośba, petycja? Będziemy się do niego ustosunkowywać, będziemy publikowali, chodzi o merytorykę o to żebyśmy poszli do przodu. W wielu dziedzinach miasto idzie do przodu w rozwoju przedsiębiorczości. Edukacji potrzebujemy, potrzebujemy dobrych nauczycieli dla edukacji dzieci. Jako przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów zdaję sobie sprawę z finansów miasta, nie możemy cały czas dokładać do oświaty. Musimy znaleźć takie sposoby, takie rozwiązania, które będą gwarantowały stabilność budżetu, zatrudnienia państwa na lata, bo demografia jest bezwzględna. A my tego trendu nie zmienimy, nie odwrócimy. Obserwując sytuację w oświacie, stwierdzam że mamy wielu nauczycieli którzy osiągają dobre wyniki jestem spokojny o dzieci, że będą osiągały dobre wykształcenie. Myślę, że to co pan Burmistrz i pan Dyrektor zaproponowali, Radni również są chętni do tego aby działać wspólnie, wtedy gdy będziemy mieć stabilną sytuację. Dziś stoimy przed sytuacją że wejda podwyżki wynagrodzeń od września zobaczymy jak to wpłynie na subwencję, kolejne są zapowiedziane od stycznia. Wszyscy samorządowcy nie tylko my, pytamy jaka będzie wysokość subwencji? Jakie będą rozwiązania, bo my na ten moment dopłacamy ze środków własnych i nie oszczędzimy na to pieniędzy. Dzisiaj musimy to ustandaryzować taka jest propozycja. Mam nadzieję, że Państwo z zaproszenia pana Burmistrza do rozmowy skorzystacie. A za rok w tym miejscu spotkamy się i wysłuchamy informacji o stanie oświaty w gminie i będą to sugestie na lata przyszłe jak to można dalej rozwiązać.

Radny pan Marek Dwórznik – w jaki sposób nauczyciele wychowania fizycznego mają chodzić na lodowisko, jeżeli godzina lekcyjna trwa 45 minut?

Przewodniczący Rady – trzeba tak dostosować rozkład lekcji, aby były to lekcje łączone.

Nauczycielka SP nr 1, pani Emilia Michalska - list, petycja? podyktowane to było tylko i wyłącznie dobrem ucznia. Kierujemy się dobrem dziecka, które jest najważniejsze. My nauczyciele zżywamy się z uczniami, nikomu nie chcemy zrobić krzywdy, dzieci są zdolne, niejednokrotnie są laureatami olimpiad. Dzieci przychodzą do nas rozmawiają, więcej dajemy nieraz niż rodzice. Pogodziliśmy się ze stratą tych pieniędzy, my walczyliśmy o dobro ucznia aby dzieci były kształcone na światowym poziomie. Pochylamy się nie tylko nad dziećmi, które potrzebują tej specjalistycznej opieki. Dobro ucznia jest dla nas najważniejsze.

Radny pan Zbigniew Kociela – chciałbym, żeby nam to się udało. Dziecko bez nauczyciela nie osiągnie sukcesu.

Radny pan Andrzej Tessar – jaka byłaby liczba osób, które tracą pracę?

Burmistrz – kto będzie zwolniony, na dzień dzisiejszy to jeszcze nie wiadomo. Analizując to co państwo dostaliście na komisję, to już jest nieaktualne. Proszę dać nam około miesiąca, te arkusze będą aktualne.

Więcej głosów w dyskusji nie było, wobec czego Przewodniczący Rady zamknął dyskusję.

Ad. pkt 3

Zamknięcie sesji.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady zamknął obrady VII nadzwyczajnej sesji Rady Miasta.

Protokołowała
R. Bielkowska

Przewodniczący Rady
Romuald Remiszewski